

MAŁE PROZY PRZECINKOWE (1995-2002)

- 0 0 8 bez przecinka i kropki polubisz bez i wykopki
- 0 0 9 Uczę się pisać
- 0 1 0 Komputerowe écriture automatique
- 0 1 1 My, zjadacze kartofli...
- 0 1 2 Filiżanka z miśnieńskiej porcelany
z sześcioma kwiatuśkami
- 0 1 9 Pojechać do Gliwic
- 0 2 2 Wyjechać wreszcie ze Stanisławowa
- 0 2 5 Lyj, bo trzyżwieja
- 0 2 6 Jo cie smola
- 0 2 7 Ja latam, patrzcie, latam jak anioł
- 0 2 9 Widzę z balkonu
- 0 3 0 Toffi
- 0 3 1 Żur za mur?
- 0 3 3 Wpadnij, pogadamy
- 0 3 5 My, zjadacze kartofli, codziennie na śniadanie
pożywiamy się owsianką...
- 0 3 6 Nie byłem przewodnikiem stada
- 0 3 7 Zagrajmy w kości
- 0 3 8 My, zjadacze kartofli, jesteśmy także zjadaczami chleba...
- 0 4 0 Głupie słowo
- 0 4 1 Pół minuty szczęścia
- 0 4 2 Proszę pana, proszę pana
- 0 4 4 Teraz cię mamy
- 0 4 5 Czyż nie lepiej łapać czyże?

- 0 4 6 Wcale nie
- 0 4 7 My, zjadacze słowników i słowników...
- 0 4 8 Co się stało z Emilem?
- 0 4 9 Tylko dym z parowozu
- 0 5 0 Wiatrak (bez skrzydeł)
- 0 5 2 Miasto nieistniejące (na mapie)
- 0 5 4 Poniedziałek, kilka minut przed piątą:
Bahnhof Wilhelmshöhe w Kassel
- 0 5 6 Świcznik (za 15 DM)
- 0 5 8 My, zjadacze słowników i słowników, stale i wciąż
pożeramy i przeżuujemy także słowa obce...
- 0 6 0 Burbiszki to pliszki?
- 0 6 2 Na cmentarzu w Górach Sowich
- 0 6 5 Sen (naprawdę podejrzany, przed siódmą i po ósmej:
17 IX 2000, zapisany 18 IX 2000 po jedenastej)
- 0 6 6 Wrona czy kawka? Na pewno to nie gawron!
- 0 6 8 Nie mogę zapamiętać
- 0 7 0 Co widać ze Śnieżki? Także drogę na Okraj
- 0 7 2 Widziano go podobno nad morzem
- 0 7 3 Mówią mi
- 0 7 5 Hebanowy nożyk do listów
- 0 7 7 Nie, nie powiem
- 0 7 8 Au revoir Paris 1959
- 0 8 2 Jestem w Europie: zażeram się kawiozem z zająca
- 0 8 4 Czy stolarz Lanz orał kiedyś traktorem „Lanz”?
- 0 8 5 Leżę sobie wygodnie w łóżku, a biedronka się topi
- 0 8 7 W Pornic, nad Atlantykiem: rano kawa i croissant,
wieczorem ostrygi i wino

- 0 9 1 My, zjadacze chleba i kartofli, nie wiemy, co to głód,
a jednak zazdrościmy paryżankom magdalenek i ostryg...
- 0 9 3 Ot, przypadkowe spotkanie
- 0 9 4 Koszula paryska
- 0 9 6 Aż trzy godziny
- 0 9 7 Koszula dyrektorska
- 0 9 8 My, zjadacze słowników i słowników, lubimy także
kamyki i muszle...
- 0 9 9 Kierowca pojechał do Warszawy po myszy
- 1 0 0 Czech Boguchwał, chłoporycerz, mówi do żony Ślāzaczki
po polsku, a kilkadziesiąt lat później Niemiec, pater Petrus,
zapisuje jego słowa w łacińskiej „Księdze henrykowskiej”
- 1 0 2 Zdańka wczesnojesienne '88 i środkowozimowe '99
- 1 0 4 Zdania głupawki
- 1 0 6 Mluvte český
- 1 0 8 Masz pan rację, patriota się znalazł...
- 1 1 0 To nie sztylet, to nóż polskich komandosów
- 1 1 2 Zasłyszane (na przystanku autobusowym przed południem)
- 1 1 3 Czy mnie szukał?
- 1 1 4 Przestań
- 1 1 6 Kto zapamięta? Tylko ja!
- 1 1 8 Spowiedź spóźniona
- 1 1 9 My, zjadacze słowników i słowników,
lubimy także kisiel porzeczkowy
- 1 2 0 Oddamy/nie oddamy!
- 1 2 2 Pan tu pilnuje?
- 1 2 3 Nocnik zamiast czajnika
- 1 2 5 Przyśniła mi się...

- 1 2 6 Mówiłem dwa razy...
- 1 2 7 Nie płakać...
- 1 2 8 My, zjadacze kartofli, lubimy śledzie nie tylko w poście
- 1 3 0 Wysadzono dom, w którym mieszkałem dwa miesiące
- 1 3 1 Niebieskawy neon
- 1 3 3 Nie dzwońcie
- 1 3 4 Nikt nie dzwonił?
- 1 3 6 My, krasnoludki, mieszkamy teraz pod kaloryferami
- 1 3 7 Ja sobie śpię, a na balkonie kocimiętka rośnie
- 1 4 3 My, krasnoludki domowe i leśne, nie wiadomo dlaczego
lilipuciejemy z tysiąclecia na tysiąclecie i nawet sierotka
Marysia – niestety – nie może nam pomóc...
- 1 4 5 Sobotnie tytuły (4 VIII 2001, niestety: ukradzione,
dopowiedzenia sztubackie, a na dodatek bez
przecinków i z wieloma znakami zapytania)

OPOWIEŚCI I ZDANIA ZASŁYSZANE/PODSŁUCHANE/ PRZEPISANE (2003-2015)

Małe prozy kulinarne

- 1 5 3 Dwie parówki. Tylko dwie?

Małe prozy (z przekreśleniami cenzora wewnętrznego i dopiskami redaktora-edytora)

- 1 5 5 Odpowiadam na list kandydata na prezydenta
- 1 5 7 Zasłyszane w pokoju balkonowym: Tam, kurwa, nic nie ma
- 1 5 8 Zasłyszane na balkonie: Ludzie są głupie, durne jak pały

Małe prozy (z przekreśleniami cenzora wewnętrznego i dopiskami redaktora-edytora)

- 1 6 0 Zasłyszane w sierpniu 2005 w autobusie miejskim nr „32”
w Gliwicach: Co ty mi tu, ciułu, będziesz pierdolił!
- 1 6 2 Zasłyszane w mikrobuse na autostradzie
w pobliżu Eisenach: Zastrany hitlerowiec
- 1 6 4 Zasłyszane podczas oglądania dziennika telewizyjnego:
To dupek! To dupek żółedny! To dupek nad dupkami!
- 1 6 5 Zasłyszane pod oknem podczas wieczornego spaceru
z jamnikiem: Leopold Buczkowski się cieszy
- 1 6 6 Tymoteusz Karpowicz lubi wrocławskie czyżyki i wróble,
a także podchicagowskie oposy
- 1 6 7 Miejsce po skrzynce na listy

Małe prozy (z tajnymi uwagami anioła stróża)

- 1 6 9 Komu się poskarżyć, komu się pożalić?
- 1 7 1 Też budzi się przed piątą?
- 1 7 2 Czy też w tej samej sekundzie?
- 1 7 3 Judasz albo dwa lub trzy dzwonki

Opowieści i zdania zasłyszane/podsłuchane

- 1 7 6 Idź precz ode mnie, ty okrutny kacie
- 1 7 9 Ofiara żywotów świętych (podsłuchane na Dworcu
Głównym we Wrocławiu w maju 2006 roku)
- 1 8 0 Sapieżyńska, czyli korso
- 1 8 2 Kłamczuch, kłamczuch i jeszcze raz kłamczuch
(podsłuchane na cmentarzu Osobowickim
we Wrocławiu 18 lipca 2005 roku)

- 1 8 3 W pociągu osobowym Gliwice–Wrocław
w październiku 1969 roku
- 1 8 5 Zapach cygara kubańskiego (podsluchane podczas obiadu
w Iwoniczu Zdroju w czerwcu 1971 roku)

Opowieść górnośląska

- 1 8 7 Ostatnia szansa Ericha Schumachera

Opowieści i zdania zastyszane/podsluchane

- 1 9 8 Żadnej polityki!
- 2 0 0 Nieodpowiedzialne i niewybredne okrzyki na Stadionie
Olimpijskim we Wrocławiu w 1982 roku (do natychmia-
stowego wykasowania w woje transmisyjnym)
- 2 0 3 Syn haukacz
- 2 0 4 Dyrygent
- 2 0 6 Zamknij mordę
- 2 0 7 Nie poprawiaj Pana Boga!

Opowieści i zdania

- 2 0 9 Kościuszkowiec spod Lublany
- 2 1 4 Wujek, jak to wujek, po prostu...
- 2 1 9 Wierzba nieplacząca
- 2 2 1 On nie-Polak?
- 2 2 2 Popamiętasz!
- 2 2 3 Ona chyba nie zdaje sobie sprawy
- 2 2 4 Niekiedy żałuję, że nie wzięto mnie do niewoli,
teraz na pewno byłbyś ze mnie bardzo dumny,
że zastrzelono mnie w Katyniu

- 2 3 4 W maju 2010 roku ląduję bezpiecznie
na placu Czerwonym w Moskwie

Ple-plewki i zdania zastyszane/przepisane (nieco chropawe, a może nawet głupawe)

- 2 4 2 Kto na moim balkonie upija się wodą kranową?
2 4 4 Do przedszkola! A może od razu do żłobka?
2 4 8 Ala ma kota. I kochanka Szkota?
2 5 0 Późny wnuk Juliana Przybosia?
2 5 1 W 1951 roku generalissimus Józef Stalin zapytywał
w poufnym piśmie prezydenta RP Bolesława Bieruta,
czy -Owski jest
2 5 5 W sandałach na przyboś
2 5 8 Gdy opowiadał o śmierci Rafała Wojaczka, to płakał
2 6 1 Podarował mi beczkę miodu...

Małe prozy naiwne

- 2 6 4 Na Maderze lata pierze?
2 6 6 Poematy farmakologiczne?
2 6 9 Trois
2 7 1 A dyc ida, ida

Małe prozy (zapiski niezdiagnozowanego dziennego paranoika)

- 2 7 3 Kto mnie podgląda? Kto podsłuchuje? Już ja go dopadnę!
2 7 6 Niebiańska wysokość
2 8 0 Osiem dni. Aż osiem dni? Tak!
2 8 1 Gdy śpię, nic mi nie zagraża?

- 2 8 3 Pytali o pana... tacy jedni
- 2 8 7 Biją dzwony
- 2 9 0 To ta potwora dzender: horror w Niedźwiedziu
- 2 9 2 Ale pani sobie pierdyknęła paznokcie!
- 2 9 4 Noblistka i orzeszki
- 2 9 7 Dziwnie znajomy szwajcar
- 2 9 9 Dziadzia, ty się nie martw
- 3 0 1 Prawdziwy patriota
- 3 0 3 Dwa ukłony
- 3 0 7 Nota